

PRZEGLĄD CERAMICZNY

założony przez Karola Rollego.

Upraszamy uprzejmie o powoływanie się przy zamówieniach na ogłoszenia „Przeglądu.”

Treść Nr. 2:

Piece peryodyczne. — Przemysł cementowy w Austrii w r. 1907. — Przemysł cementowy w Rosyi w r. 1907. — Sprawy społeczne. — Rozmaiłości. — Kronika. Ogłoszenia.

Inż. Roman Z. Ciesielski

Kraków

Garncarska 14.

Podgórze

św. Floryana 5.

— wykonuje plany i przeprowadza budowę fabryk: —

cegieł, dachówek, wapna,

- cementu, gipsu i t. p. -

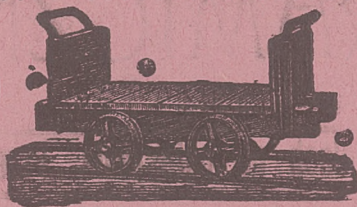
Budowa kominów fabrycznych.

Wprowadzanie opalania

=====ropa.=====

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

KUPNO



NAJEM

KOLEJKI WĄZKOTOROWE

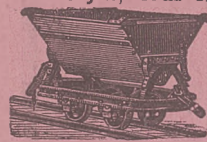
dla eksploatacyi torfu, dla cegieł, fabryk,
kopalń, gospodarstw rolnych, i t. p.
urządza i dostarcza:

E. GIEŁDZIŃSKI

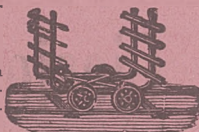
LWÓW, ul. Jagiellońska 1. 3.

Kupno i najem.

Szyny, tory przenośne i stałe, wózki rozmaitej konstrukcyi,
tarcze obrotowe, rozjazdy, taczki żelazne etc. etc.
Wynajmuje koleje kompletnie urządzone. Nowy i używany
materiał, oraz części zapasowe zawsze na składzie.



Katalogi, koszty
rys i rysunki
gratis i franko.
Specjalny oddział dla
projektowania i budo-
wy kolei wązko i nor-
malno-torowych.



XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

ARCHITEKT

miesięcznik poświęcony
architekturze, budowni-
ctwu i przemysłowi ar-
tystycznemu.

~~~~~KRAKÓW,~~~~~  
Red.: Władysław Ekielski.

Prenumerata roczna 20 K. —  
10 rb. — 20 mk. — 30 fr.

Inż. chem. Wincenty Bogucki w Chrzanowie.

PIERWSZA GALICYJSKA

## SPECYALNA FABRYKA MASZYN

dla przemysłu cementowego i betonowego

buduje maszyny do wyrobu:

dachówek, cegieł i posadzek cementowych oraz formy do wyrobów  
betonowych i dostarcza je po cenach najniższych.

Kompletne urządzenie do wyrobu dachówek już od 500 kor.

Kosztorysy i wyjaśnienia odwrotnie i bezpłatnie.

Interesanci w fabryce zawsze mile widziani.



# PRZEGLĄD CERAMICZNY

WYCHODZI 10. i 25. KAŻDEGO MIESIĄCA.

Redaktor: Inżynier *Karol Rolle*.

## PRZEDPŁATA ROCZNA:

10 kor., 5 rsr., 10 mk., 12 fr.

Prenumeraty mniejszej jak roczna

~~~~~ nie przyjmuje się. ~~~~~

ZESZYT POJEDYNCZY 50 H.

ADRES ADMINISTRACYI I REDAKCYI:

PODGÓRZE, ŚW. FLORYANA 5.

CENA OGŁOSZEŃ WYNOŚI:

Za cm² 6 hal. Cała strona

20 k., $\frac{1}{2}$ str. 12 k., $\frac{1}{4}$ str.

7 k., $\frac{1}{8}$ str. 4 k., przy 6-kro-

tnem powtórzeniu 10^o%, 12-

krotn. 16^o%, 18-krotn. 20^o%,

24-krotnem 25^o% opustu.

Prenumeratę na Królestwo i Cesarstwo przyjmuje: E. Wende i Sp. Warszawa Krak. Przedm. 9,
i Administracya Gazety handlowo-rzemieślniczej w Warszawie Aleja Szucha Nr. 19.

BADANIA MATERIAŁÓW SUROWYCH:

Gliny;

Piasku;

Wapna;

Marglu;

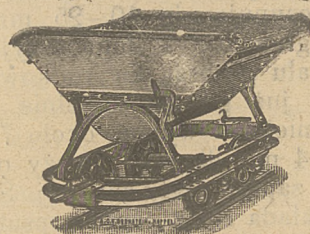
Gipsu;

i t. p.

przeprowadza i wydaje opinie co do
zużytkowania ich, udziela porad tech-
nicznych w sprawie założenia i ule-
pszenia fabryk, usuwania błędów fa-
brykacji, powiększenia rentowności
i t. p.

inż.: Karol Rolle

Podgórze św. Floryana 5.



Orenstein i Koppel

Lwów, Pasaż Mikołascha.

Fabryki

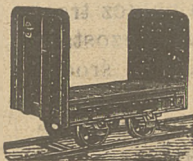
Kolei wążkotorowych i lokomotyw

Praga — Wiedeń — Budapeszt

urządzają i dostarczają:

kolejki przenośne i stałe.

Wagoniki do transportu gliny, cegieł i dachówek
mokrych i suchych.



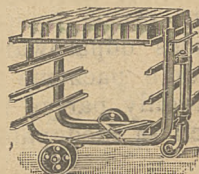
Wynajmują:

Kompletne kolejki na pewien
okres czasu.

Katalogi, kosztorysy etc.
bezpłatnie.

Używane materiały zawsze
na składzie.

Splata amortyzacyjna.



Inż. Roman Ciesielski.

Piece peryodyczne.

Mielerz.

Najdawniejszym i najprymitywniejszym sposobem jest wypalanie cegły w mielerzu. Używany bywa dziś jeszcze tam, gdzie chodzi o przygotowanie cegły pośledniej jakości dla zaspokojenia chwilowej potrzeby. — Przedewszystkiem miejsce przygotowane na mielerz starannie się ubija z małym spadkiem i układa warstwę pierwszą rębem z cegły popsutej w poprzednich wypalaniach, a w braku takiej użyć można surówkę, którą posypuje się miałem, warstwy następne układa się już według przyjętych zasad, z pozostawieniem kanałów przeznaczonych na doprowadzenie powietrza i nałożenie paliwa. Surówkę posypuje się 10–25 mm. grubo miałem węglowym, u dołu przyjmuje się warstwę miału grubszą, ku środkowi cieńszą, u góry zaś już go się zupełnie nie daje. Szerokość mielerza wynosi około 7 m., wysokość do 4 m., długość zależy od nagromadzonego zapasu cegły surowej. Ściany zewnętrzne układa się z cegły popsutej w paleniu, ze surówki popękanej itp. i zasmaruje na zewnątrz warstwą chudej gliny. Od góry przykrywa się mielerz podwójną warstwą cegły ułożoną na płask i usypuje gliną albo ziemią.

Odprowadzanie pary wodnej, dymów, regulację ciągu uskutecznia się otworami pozostawionymi w przykryciu górnem, lub odbijaniem polepy glinianej z boków. Wiele szkód w czasie palenia wyrządzają wiatry i opady atmosferyczne; przed wiatrem chroni się mielerz matami słomianymi lub prowizoryczną ścianką, przed opadami podobnie dorywczym sposobem.

Z chwilą wprowadzenia ognia palacz traci władzę nad przebiegiem palenia, pozostają mu w ręku tylko wyżej wskazane środki ochrony zewnętrznej. Cegła z mielerza otrzymana jest bardzo złą, paliwo stykające się bezpośrednio z surówką, zanieczyszcza ją, a zapalając się szybko, wytwarza w krótkim czasie wysoką temperaturę, przez co proces odparowania musi odpaść, a to powoduje paczenie się i pękanie materiału. Z reguły partje zbliżone do ścian zewnętrznych są niedopalone, a środkowe zeszkłone.

Piece mielerzowe.

Poprzednio opisany mielerz nie zasługuje na nazwę pieca z tego względu, że nie posiada nic, co by mu mogło nadać charakter stałości związanej z pojęciem pieca. Natomiast grupa „pieców mielerzowych” ma już pewne części konstrukcyjne stale wymurowane, są to ściany, których ilość wzrasta w miarę rozwoju budowy.

Piec mielerzowy o jednej ścianie nie może być użyty na płaszczyźnie, ale właściwe i najodpowiedniejsze zastosowanie znachodzi na stoku pagórka. Trzy boki prostokąta tworzącego piec wkopuje się w wzniesienie, czwarty służy do komunikacji i jest zamknięty ścianą stałą, wymurowaną z zepsutej cegły, kamieni polnych, surówki lub wykonaną z ubitej gliny; w ścianie tej pozostawione są u dołu paleniska, ponad niemi zaś drzwi dla zwozu i wywozu; stosownie do wysokości pieca mogą być urządzone drugie drzwi ponad pierwszymi. W każdym razie zależy to od właściwości terenowych. Posadzkę zwykle się wymurowuje z materiałów wyżej wymienionych. Układ cegieł w tym piecu wymaga wyjątkowej staranności i powinien być tak urządzony, ażeby płomień można swobodnie doprowadzić do najdalszych partyj. Nadto urządza się szereg pionowych szybików służących do odciągania dymów, pary wodnej i podsycania ognia. Dróżki są zwykle stale wymurowane.

Piec ten jest ze względu na swą konstrukcję bardzo tani, wkopanie chroni go przed szkodzącym działaniem wiatrów, ciepło da się lepiej utrzymać, natomiast wiele trudności sprawia okoliczność, że chociaż by był urządzonym w miejscu bardzo suchem to wilgoć ziemi będzie się zawsze do wnętrza przedostawać. Wzniesienie terenu może utrudniać dostęp do pieca, częściej jednak przyczynia wiele kłopotów wskutek zlewającej się z wyższych stoków wody. Przed deszczem można piec łatwo ochronić daszkiem prowizorycznym.

Cegłę daje mniej złą, aniżeli mielerz; kosztą wypalania redukują się też nieznacznie. Rysy i szczeliny powstałe w ziemi wskutek wypalania należy zalepiać chudą gliną, albo ściany wyłożyć cegłą lub kamieniem.

Piec mielerzowy dwuścienny.

Piec ten daje się zastosować na płaszczyźnie, albo o ile warunki terenowe na to pozwa-

lają, może być do połowy wgłębiony. Składa się z dwóch ścian podłużnych stale zbudowanych z kamienia, cegły, surówki lub „pise”. Ściany te stanowią dłuższe pola prostokąta. mają 1—1.50 m. grubości, natomiast boki węższe pozostają wolne dla przejazdu. W ścianach wymuruje się u dołu otwory na paleniska szerokie 0,30 m., wysokie 0,50—0,60 m. w oddaleniu 0,8—1 m. od osi. Piec może być opalany jedno- albo dwustronnie, w pierwszym razie daje się szerokość do 5 m., w drugim 8,00—9,00 m., wysokość przyjmujemy 4,00—5,00 m. Posadzkę wymuruje się z kamienia lub cegły na chudej glinie, którą używa się także jako zaprawy przy budowie ścian pieca. Ściany „pise” wykonuje się w ten sposób, że dolną jej część do wysokości około 50 cm. nad terenem wymuruje się z materiału dowolnego, resztę zaś ubija z chudej, suchej gliny; do wykonania konieczne są szalowania.

Piec dwuscienny może być podwójny; urządza się to przez wybudowanie w środku ściany o 0,90 grubości. Każdy piecma wówczas około 100,000 szt. cegieł pojemności, i tą zaletę, że gdy jedną część wypalamy drugą można nakładać.

Sposób palenia jest zupełnie podobny do poprzednich, natomiast rezultat różni się o znacznie większy procent cegły lepszej i mniejsze zużycie paliwa.

Przemysł cementowy w Austrii w r. 1907.

Rok ubiegły powinien być zapisany w kronikach cementarstwa austriackiego, jeżeli nie złotem zgłoskami, to przynajmniej tłustem, a to tem bardziej, iż z końcem roku 1907 zamówienia na r. 1908 doszły do takich rozmiarów, iż zbyt produkcji poszczególnych fabryk został zabezpieczony.

Co do konsumpcji w r. 1907 najsłabszym może okazać się Wiedeń, jednakże rok bieżący powetuje prawdopodobnie i za rok ubiegły.

Budowa nowych fabryk, rozszerzanie starych, powiększenie zakładu gazowego i elektrowni już zapewnia znaczny zbyt. Przy tem należy zauważyć, iż w dzisiejszej dobie zużycie cementu do budynków prywatnych znacznie się podniosło ze względu na zastosowanie konstrukcji żelazno-betonowej.

Regulacya rzek w Czechach i w krajach alpejskich, również zapotrzebuje znacznie-sze ilości cementu.

Wzrost zużycia cementu w Galicyi w roku ubiegłym był wcale poważny. Trzy fabryki a więc Szczakowa, Bonarka i Goleiszów były wprost nieprzygotowane na tak znaczny popyt pomimo że głównie pracują dla Galicyi, a tylko w mniejszej części dla Śląska i Moraw, a w bardzo małej mierze i to tylko ze względów konkurencyjnych dla Węgier. To też ruch w tych fabrykach był bardzo ożywiony i ze względu na piękną jesień sezon bardzo się przeciągnął, a nawet zima nie przeszkadzała przygotowywać się do sezonu przyszłego, który zapowiada się bardzo do brze.

Wyrób betonów wzrasta z roku na rok, i wystarczy wspomnieć, iż w okolicy Wadowic i Kęt przerobiono zeszłego roku na betony przeszło 250 wagonów cementu a to przeważnie na dachówkę cementową. Objaw to wcale pocieszający.

Kanalizacya miast, budowa wodociągów, gmachy rządowe, kolejowe, krajowe, gminne i prywatne zaprojektowane, potrzebują znaczne ilości cementu jeśli budowie nie stanie na przeszkodzie brak innych materiałów budowlanych.

Fabryka cementu prowadzona na wielką skalę, jest sama przez się dość kosztowną przeto dziwić się nie należy, iż w tym roku związkowe fabryki były zmuszone podnieść znowu cenę o 30 h. na 100 kg. ze względu na podniesienie się cen węgla, artykułów i robocizny. W r. ubiegłym powstały dwie nowe fabryki cementu a mianowicie w Bernie i Gmünden i w budowie są trzy a mianowicie w Lobositz, Foralbergu i w Karntyi.

i. l.

Przemysł cementowy w Rosji w r. 1907.

Fabryki położone w północnych guberniach już w r. 1906 wskutek zapotrzebowania powstałego w drugim półroczu zdołały przyjść do równowagi. Fabryki Port-Kunda, Asserin, Czudowo i Gluchoozersk w r. 1906 zawiązały między sobą kartel, który kończy się właśnie w roku 1908.

Najekonomiczniej i najkorzystniej pracują fabryki w okolicy Rygi, i stanowią poważną konkurencyę dla innych, a właśnie wspomniany kartel potrafił porozumieć się z temi fabrykami i zabezpieczyć tylko dla siebie

zbyt w północnych guberniach, które spo-
trzebowały około 700,000 beczek rocznie
(1 beczka = $10\frac{1}{2}$ puda, pud = 16.38 kg.)
i. l.

Adam Chmiel. — Garncarze krakowscy. — Kraków 1907.

Cena 50 h.

Z zapisków archiwalnych, z ksiąg cechu
garncarskiego wydobył autor garść szczegó-
łów historycznych o krakowskich mistrzach
kunsztu garncarskiego i na tem tle usnuł
opowiadanie o tem rzemiośle.

Garncarze krakowscy, śladem innych ko-
legów „po glinie“ wywodząc się od Adama
i Ewy, ich postacie w swym znaku pieczę-
tym umieszczają. W późniejszym czasie go-
dło swego zawodu, garnek, niezbyt pomy-
ślowo umieszczają w znaku, każąc drzewu,
rozdzielającemu pierwszych rodziców, z dzba-
na wyrastać.

Cech krakowskich garncarzy otrzymuje
potwierdzenie swoich statutów od rajców
miasta Krakowa w wieku XVI-tym; niestety,
brak ksiąg z tego i następnego wieku nie
pozwala autorowi wglądać w życie tych
rzemieślników, w tej ciekawej epoce. A szko-
da to nie mała, bo księgi cechów ówce-
snych odzwierciedlały wszelkie objawy ży-
cia braci cechowej.

Przywileje i statuta cechowe strzeżone
snać były baczniej, gdyż dochowały się do
dnia dzisiejszego. Nadania te obejmowały
tylko cech krakowski, bo przedmieścia dzi-
siejsze: Kleparz i Kaźmierz osobne stano-
wiąc miasta, osobne też posiadały cechy.

Garncarzy w Krakowie było wielu, nawet
jeden z kwartałów miasta zwał się garncar-
skim, a obejmował część rynku od Brackiej
do Szewskiej ulicy i cały szereg ulic w tej
stronie miasta, między innemi aż dwie Garn-
carskie, jedną dzisiejszą Gołębią i drugą na
przedmieściu Piaski.

Do cechu garncarskiego należeli tylko
garncarze, dachówki wyrabiali inni, podczas
gdy na Kaźmierzu majster garncarski wyra-
biał i dachówki i „jawtuchy“ (?).

Pierwsze statuta garncarzy krakowskich
pochodzą z 1504 r., choć nie ulega kwestyi

że garncarze już przedtem stanowili poka-
źną korporację. Statut ten wymagał od kan-
dydata na „magistra“ umiejętności wyrobie-
nia garnka wielkiego, dzbana takiegoż i ró-
wnież wielkiej misy. Statuta te przypisują
cały szereg innych powinności, jak to i w
innych cechach miało miejsce, a dążących
z jednej strony do utrzymania całej korp-
oracyi na wysokim poziomie moralnym a
z drugiej w zamian za to zabezpieczających
członkom tej korporacyi byt, usuwając wszel-
ką obcą konkurencyę.

Cechy te jednak swojem trzymaniem się
rutyny nie bardzo ułatwiały rozwój prze-
mysłu. Dlatego też garncarstwo krakowskie
nie zostawiło po sobie żadnych śladów, któ-
reby świadczyły o wysokim wyrobieniu ar-
tystycznym lub technicznym. Usiłowania po-
dniesienia tego rzemiosła szły z zewnątrz,
jak to świadczy n. p. ta okoliczność, iż
w XVII w. miał prowadzić w Krakowie rze-
miosło garncarskie anglik Jakób Lindsay, ze
starego rodu szlacheckiego, lub inna, że
w XVI w. włosz Antoni de Stesi dostaje
od Stefana Batorego przywilej na wyrób fa-
jansu włoskiego. Druga ta sprawa skończyła
się sporem sądowym, gdyż sprowadzeni przez
niego czeladnicy z Włoch nie spełnili zob-
owiązań, nie umieli wyrobić fajansu, wykrę-
cając się argumentem, dziś wydającym się
śmiesznym, że „wszystka materya tuteczna
do roboty faenckiej (Favenca—Florenca) za-
dną miarą nie jest sposobna, albowiem acz
na glinie nie tak schodzi, ale piasek gruby,
mocny, sól mocniejsza, aniżeli sól zamorska,
ogień z dREW tutecznych jako ogień z wło-
skiej trzciny nie jest do tego sposobny“.

Z tych obcych usiłowań mamy ślad w ak-
tach sądowych, ale nie mamy żadnych śla-
dów w wyrobach.

Robotą garncarzy krakowskich jest piękny
dzban, będący własnością cechu krawieckie-
go, a pochodzący z r. 1768. Archiwum miej-
skie krakowskie posiada kilka słoików, dzba-
nek z XVII w. pochodzący, nadto są po
zbiorach inne drobne przedmioty, niewątpli-
wie roboty krakowskiej. Grzegorz Kapłaniec
w pierwszej połowie XVI w. dostarczał da-
chówek na zamek krakowski; szkloną ona
była zieloną, żółtą, niebiesko i białą. Były
też tam i „gęsie“ (gąsior), „narożniki“, da-
chówki „koneczne“ (brzeżne). Również i piece
kaflowe stawiali na zamku krakowscy zduni.
Zbiory okazują dużo kafli zapewne miejsco-
wej roboty już z w. XVI i XV, niejedno-
krotnie bardzo okazałe.

O kaflach wspomina jednak po raz pierwszy dopiero przywilej z 1671 r. Do obowiązków cechu garncarskiego względem miasta należało opłacanie czynszów za pobór gliny, za jatki garncarskie na rynku oraz wydatki na utrzymanie „armaty“ cechowej i stróży na baszcie miejskiej, którą od XVI w. była dziewiąta od Szewskiej ku Sławkowskiej ulicy. Był to ciężar niemały; podołał mu jednak cech w XVI w., mając w gronie swem 20-stu majstrów, gorzej było w XVIII w., gdy już ich było tylko kilku, a smutne chwile przyszedł w końcu tegoż wieku, gdy sprzedać musiano kielich z patyną.

Z czasem cechy krakowski, kaźmierski i kleparski złączyły się. Nie uniknęły jednak losu niejednego z cechów, dawniej sławnych i świetnych. Marniały z roku na rok, a usiłowania przed kilku laty podjęte, nie zdołały tego historycznego już dziś zabytku, rozbudzić do życia.

* * *

Przeszliśmy za autorem historię jednej gałęzi przemysłu rodzimego. Opowiadanie zajmujące, pisane stylem gawędy historycznej, czyta się łatwo i szybko, a gdy stajemy u końca szczupłej broszurki, mamy żal do Autora, że ograniczył się na zarysach, mając materiał obfity, tak szybko nas przezeń przeprowadził, i że nie dał żadnych ilustracji, któreby ubarwiły tak zajmujące opowiadanie.

Umiłowanie przedmiotu przez autora, widoczne w tej krótkiej ramocie, każe się domyślać, że do poruszonego raz tematu wróci.

Bodaj najprędzej!

R.

Sprawy społeczne.

Legitymacye dla galicyjskich robotników w Niemczech.

Jak wiadomo, i jak to już wiele razy pisałem na tem miejscu, niemiecki przemysł użytkowuje bardzo dużo sił roboczych polskich z Galicyi i Królestwa. Nowe dane podaje za „Tonind. Ztg.“ nr. 4. Wobec zwiększonego dopływu obcych robotników do Niemiec, pruskie przepisy policyjne dotyczące ruchu obcych okazały się niewystarczającymi. Legitymacye wystawione w języku obcym, niezrozumiałe są dla władz pruskich, nadto dużo robotników ma fałszy-

we lub podwójne legitymacye, co utrudnia kontrolę. W ostatnich czasach objawia się u tych robotników skłonność do sporów, gwałtów i łamania umów. Skargi pracodawców zniewoliły odnośne korporacye rolne i przemysłowe do żądania od rządu wprowadzenia niemieckich dokumentów robotniczych; żądania te poparte zostały w parlamencie; a rząd czyniąc im zadość, wprowadził odpowiednie zarządzenia, których celem ma być lepsza kontrola robotników i umożliwienie dania tymże pomocy „radą i czynem“, gdy się tego okaże potrzeba. Zarządzenie to wchodzi w życie dnia 1 lutego 1908 a do wydawania odnośnych dokumentów robotnikom z Rosyi i Austrii powołane są urzędy pograniczne. Zarządzenia te dotyczą przeto tylko robotników z tych krajów. Karta legitymacyjna opiewać będzie tylko na pewnego pracodawcę. Gdy robotnik zechce zmienić miejsce pracy musi się postarać o przepisanie karty. W razie sporu rostrzyga „landrat“ (starosta), który ma wysłuchać zdania rozmaitych instytucyi, a postępować zupełnie obiektywnie.

Dalsze zarządzenia polecają odnośnym władzom względne postępowanie z robotnikami, uprzejme pouczenie w ich ojczystym języku i t. p., co jednak wobec znanej „u-przejmości“ pruskiej pozostanie na papierze.

Postanowienie to czyni robotnika zupełnie zależnym od pracodawcy. Jeżeli tenże na przepisanie karty się nie zgodzi, pozostaje apelacya do sprawiedliwości pruskiej, która chyba zawsze zakończy się niewolą lub wydalaniem.

Obecnie zajmuje się pruskie ministerstwo handlu projektem zmiany przepisów o pośrednictwie pracy.

R.

Rozmaitości.

Kamienie ze śmieci. W Nelsow (miasto w hrabstwie Lancaster w Anglii) istnieje od niedawna zakład do spalania śmieci, który ciepło wytworzone przy spalaniu zużywa do wytwarzania prądu elektrycznego, a wytwarzający się żużel zużywa do wyrobu cegieł. Zużel ten ma skład chemiczny:

| | |
|------------------------------------|--------|
| krzemionki | 40,60% |
| tlenku wapna | 11,20% |
| „ glinu | 18,50% |
| „ żelaza | 2,80% |
| „ magnu, manganu, alkali | 6,90% |

Żużel ten najsamprzód mieł się na ugniataczkach, miesza z 6 do 10-cio procentową ilością niegaszonego wapna, dobrze zmielnego. Po dodaniu 10—15-to procentowej ilości wody miesza się całą masę dokładnie, a następnie pozostawia 12—36 godzin do odleżenia. Dalszy sposób przeróbki odpowiada znanemu wyrobowi cegieł piaszkowo-wapiennych. Po wyformowaniu, cegły daje się do kotłów stwardzających, gdzie pozostawia 8—10 godzin w ciśnieniu 8—9 atmosfer.

Cegły mają barwę niebieskawą lub szarą, wytrzymałość 386 kg na cm² nasiąkalność wodą 6,7%.

Fabryka w Nelsow produkuje tygodniowo 18—21.000 cegieł; urządzoną jest tak, że zatrudnia tylko 3 robotników, a masa jednego dnia przygotowana, następnego dnia formuje się w cegły, które zaraz w nocy się prasuje.

Cegły tak otrzymane znajdują chętnych nabywców.

(*The Brick... Journ.* 07.563).

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. Chemikiem fabryki cementu w Uść Kamyczecie za Uralem, przy drodze żelaznej trans-syberskiej został inż. chem. p. Walery Tomczyński. P. Tomczyński ukończył politechnikę we Lwowie, czas jakiś pracował w Galicyi jako dyrektor małej fabryki cementu w Brzozdowcach nad Dniestrem (Bromilskiego), w ostatnich czasach był dyrektorem fabryki cementu „Firlej“ pod Lublinem. Fabryka w Uść-Kamyczecie założona dla celów budowy kolei syberyjskiej przez Polaków, po spełnieniu tego zadania upadła. Obecnie właścicielem jej jest rząd rosyjski a dyrektorem rodak nasz inż. Burhard w Irkucku.

— Dyrektorem fabryki cementu „Fiłej“ pod Lublinem został chem. techn. p. Józef Konaszewski.

— Kierownictwo fabryki dachówek w Kołbylnicy Wołoskiej koło Krakowca został p. Rudolf Mucha, absolwent szk. kier. w Podgórzu.

— Kierownikiem cegielni w Baszni koło Lubaczowa został p. Fr. Goczół, dawniej palacz w fabryce dachówek w Sądowej Wiszni.

Wykreślenie firmy z rejestru handlowego.

Firma Aleksandra Landaua w Płaszowie, fabryka gipsu, skutkiem zwinienia przedsiębiorstwa została w d. 9 stycznia 1908 z rejestru handlowego wykreśloną.

Wpisanie firmy do rejestru handlowego. Przedsiębiorstwo handlu gliną ogniotrwałą w Alwernii. jawna spółka handlowa od 1. stycznia 1907 pod firmą „Szymon i Hirszt Weinhebrowie w Alwernii“, wpisana została 19 stycznia 1908 do rejestru handlowego. Spólnikami są pp. Szymon i Józef Weinhebrowie w Alwernii. Hirszt Weinheber w Krzeszowicach i Maurycy Grinberg w Alwernii.

Eternit w Królestwie. Znany materyał do krycia dachów, eternit, znalazł uznanie w Królestwie, gdzie dom handlowy inż. J. Zaborzeckiego i Sp. w Warszawie organizuje towarzystwo z kapitałem zakładowym 1,200,000 rb. dla założenia fabryki tego materyału.

Licytacja cegielni. We Lwowie 29 stycznia odbyć się ma licytacja cegielni z całym urządzeniem oraz zapasami gotowego materyału. Cegielnia ta na „Krasuczynie“ leży przy ul. Snopkowskiej l. 42.

Przec z cementem pruskim. Dzienniki nasze ogłaszają:

Gmina miasta Krakowa sprowadzała dotąd kilkadziesiąt wagonów cementu z pruskiego Opolą. Obecnie, pod wpływem znanych politycznych wypadków, postanowiła używać do konkurencji jedynie krajowe fabryki cementu, Podgórze i Szczakowy, zwłaszcza gdy znawcy orzekli, że cement opolski jakością ani taniością wcale nie przewyższa cementu krajowego. Za przykładem tym pójdą — miejmy nadzieję — wszystkie przedsiębiorstwa budowlane i wszystkie władze autonomiczne i państwowe.

— **Związek przemysłowców budowlanych.** W Krakowie powstał związek uprawnionych przemysłowców budowlanych, a to na Kraków i Podgórze, oraz na okręgi polityczne tych dwóch miast. Podobne związki powstały prawie we wszystkich centrach przemysłu budowlanego w państwie, a tutejsi przemysłowcy odczuwali już od dłuższego czasu potrzebę tego rodzaju związku. Celem nowego stowarzyszenia jest popieranie wspólnych interesów zawodowych, strzeżenie uprawnień przemysłowych, uporządkowanie i ustalenie stosunków między pracującymi a pracodawcami, wreszcie zwalczanie nieuczciwej konkurencji. Statut związku został zatwierdzony przez namiestnictwo, a walne zgromadzenie w celu ukonstytuowania się i przeprowadzenia wyborów odbyło się

d. 16 stycznia w sali krakowskiego Towarzystwa technicznego.

Na razie, jak się dowiadujemy, do ostatecznego ukonstytuowania nowego stowarzyszenia nie doszło.

Wystawy :

Rząd belgijski wystosował do rządu austriackiego oficjalne zaproszenie do udziału w wystawie światowej, która się odbędzie w Belgii w roku 1910.

Ostatnia belgijska wystawa światowa odbyła się w roku 1905 w Londynie.

W roku 1912 odbędzie się światowa wystawa w Tokio w Japonii.

Wydział austr. zw. ceram. we Wiedniu uchwalił utworzyć osobną sekcję poświęconą pracy nad sprawami gospodarczymi, jak: tworzeniem związków sprzedaży cegieł, taryfami, cłami, kwestyą węglową itp. Członkowie związku są proszeni o zgłaszanie się do biura p. a. Wiedeń I, Industrie platz, Franz Josefs-Kai 7—9.

Sprawa eternitowa. Austr. związek ceram. postawił na porządku dziennym lutowego posiedzenia wydziału sprawę „rozpoczęcia kroków celem zwalczania konkurencji eternitu a to na podstawie korzystnych wyników jakie wydały podobne kroki, poczynione w Galicji“.

Koszta strejku murarzy, jaki miał miejsce w roku zeszłym w Berlinie wynosiły: związkrobotnicze wypłaciły strejkującym 1,014,350 Utrata zarobków za 337,318 dni roboczych wynosiła 2,549, 321 mk. Sprawozdania nie podają, jaki zysk przypadł w udziale murarzom, skutkiem uzyskanych podwyżek płac roboczych.

Nowa kopalnia węgla w Galicji. W gminie Rożnów powiecie śniatyńskim, prawie na granicy Bukowiny, otwarto kopalnię węgla brunatnego braci Theodorowiczów. Węgiel rozciąga się tam na przestrzeni 800 morgów i zalega pokładem 70 cm. grubym. W kopalni pracuje 120 robotników. Miejscowość Rożnów leży w bezpośrednim sąsiedztwie Nowosielicy i Dżurowa, gdzie około 1890 r. założył kopalnię węgla niewygasłej pamięci St. Szczepanowski, a które po jego upadku zakupił ś. p. Lityński. a wyeksploatowawszy co się zdało, zamknął. Nowa kopalnia zatem musiała powstać na przedłużeniu tego samego pokładu, którego był już dawniej znany i wyszukiwany.

Poszukuje posady zarządcy

do fabryki dachówek lub cegieł
ukończony uczeń szkoły ceramicznej
lat 25, posiada kilkunastoletnią praktykę w pierwszorzędną fabryce dachówek w kraju. — Wiadomość dla Wojciecha P do Administracji „Przeglądu“.

- Palacz dachówki -

młody i energiczny poszukuje posady.

Wiadomość dla J. Śliwy w Redakcji.

Palacz cegły i dachówki poszukuje posady.

Palił w cegielni Ch. Ferbera w Podgórzu i Schiffa w Grzegórkach oraz w Albigowej w fabr. dachówek. — Adres: Stanisław Jodłowski, Swoszowice 20.

Zarząd fabryki dachówek w Komarówce poszukuje zdolnego i doświadczonego

K I E R O W N I K A

k któryby podjął się wyrobu dachówek na akord,
— za kaucyą. —

RAMKI

do suszenia dachówek glinianych

wykonuje się w każdej ilości i według wymaganych wzorów, po cenach najniższych z szybkością dostawą. Zgłoszenia przyjmuje

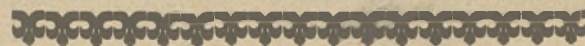
Mindowicz, Jarosław.



Poszukuje się do wyrobienia i

Strycharza wypalenia w le-

cie 1908 roku
około ćwierć miliona cegieł w miejscowości położonej w okolicy Skawiny. Strycharz dostanie glinę, budynki, stoły, węgiel, a ma dostarczyć żadaną ilość dobrej cegły. Zgłaszać się należy pod adresem »Strycharz« do Redakcji »Przeglądu«.



W oddziale III.

Zakład budowy mostów:

Konstrukcje mostowe, dachowe i t. d.

Prasy ceglarskie

C.K. uprz. fabryka maszyn

L. Zieleniewski w Krakowie

Towarzystwo Akcyjne.

wyrabia:

W oddziale I.

BUDOWA MASZYN

Maszyny parowe najnowszych typów, stojące i leżące, ze stawidłami: a) wentylowemi własny patent Nr. 19274 b) wentylowemi patent „Elsner“, c) z wentylami tłokowymi, d) suwakowymi. Maszyny wyciągowe i kołowroty do kopalń i innych zakładów przemysłowych. Kompresory wentylowe jedno i dwustopniowe. Pompy parowe dla wodociągów, kopalń i t. d. Wyciągnie i żurawie.

Urządzenia mechaniczne dla CEGIELNI, gorzelń, tartaków, młynów i t. d. Części transmisyjne najnowszych typów.

Maszyny parowe

W oddziale II.

KOTLARNIA:

Kotły parowe, zbiorniki i t. d.

Odlewy surowe z żelaza i metali podług własnych lub nadesłanych modeli.

Odlewnia żelaza:

W oddziale IV.



WODOCIĄGI

dla miast, gmin, folwarków, **zakładów kąpielowych**, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. — Wiercenie studzien. — Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.

Centralne

Ogrzewanie

wszelkich systemów

i Wentylacje

Łaźnie. — Mechaniczne Pralnie, Suszarnie i t. d.

projektują i wykonują

inżynier Leonard Nitsch i Spółka,

Kraków, ulica Kolejowa L. 18.

Najlepsze referencye z dotychczas wykonanych robót.

Kosztorysy bezpłatnie.

Cegielnia Parowa

spadkobierców ś. p.

Franc. Górniaka w Sibicy, p. Cieszyn.

Poleca Szan. P. T. Publiczności wyroby własne, jako to: cegłę murową (maszynową i ręczną), cegłę brukową (dłazkówkę), cegłę kanałową, cegłę żłobową, cegłę studzienną, cegłę kominową, dachówkę żłobkową (falcowaną), rurki do osuszania gruntów (drenowania) i t. d.

KRAJOWE KURSA

dla
PRZEMYSŁU
KIERAMICZNEGO

w Podgórzu

Kształcą personal
pomocniczy dla
wszelkich zakładów
ceramicznych,

Nauka trwa 18 miesięcy
i rozpoczyna się oco-
rocznie z dniem 1 paźdz.

Nauka bezpłatna.

KRAKOWSKA GAZOWNIA MIEJSKA

Nr. Telefonu: Zakładu 72, Filii 198, Sklepu 345.

Poleca Szan. Publiczności:

Smołę gazową (ter)

do utrwalania drzewa jako to: słupów
parkanowych, wiązań mostowych, porę-
czy, dachów gontowych, oraz do smoło-
wania dachówek, zwłaszcza cementowych.

Koks gazowy

gruby do kuźni i osuszania, łamany na opał.

PATENTY na wy- nalazki

wyjednywa

Inżynier Stan. Dzbański

przysięgły Rzecznik patentowy

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k.
urzędu patentowego).

tożki Segera do mierzenia temperatur
w piecach. **Aparaty do kontrolowania**
ruchu technicznego, jak ciągnięcie
rozmaitych systemów, zegary, termometry i aparaty do
badania gazów kominowych. Piece próbne do
topienia glazur rozmaitych systemów, opalane ko-
ksem, węglem kamiennym lub drzewnym.
widry do wierceń próbnych najlepszej konstrukcji:
wiercą w 3 godzinach 10 m. **Aparaty** do
badania materiałów budowlanych. Potrzeby labo-
ratoryjne. Dzieła techniczne z zakresu ceramiki.
zybrowy papier. Stalowy drut do obcinania itd.
Dostarcza po oryginalnych cenach:
Jan Lombardo
chemik technolog w Podgórzu.

PIERWSZY KRAKOWSKI ZAKŁAD ŚWIATŁODRUKÓW

T. KASZNICA i Ska

Grzegórzki, Piaski 33,
obok Krakowa przy
Mogilskiej rogatce - -
- - - Telefon 114. - - -

Wykonuje reprodukcje wszelkich rysun-
ków technicznych o największych rozmiarach jak: negrografie, wielokolorowy druk
algraficzny. Największa rama do kopiowa-
nia o rozmiarach 2000×1000 mm. Do re-
produkcji należy nadesłać kopię na kalce
papierowej lub płóciennej, względnie ory-
ginalny rysunek. Odbitki negrograficzne
nie różnią się wcale od planów rysowa-
nych tuszem.

BIURO TECHNICZNO-RYSUNKOWE
przyjmuje do opisywania, kopiowania i ad-
justowania rysunki techniczne. — Przy-
jmuje dostawę wszelkich przyborów rysun-
kowych, instrumentów i narzędzi mierni-
czych.

Próbki i wzory reprodukcji wysyła się
bezpłatnie.